№ 113. Sroda 19. Maja 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wierszaw półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye sa wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We wsi *Giermakówce*, w obwodzie czortkowskim, założona została szkoła trywialna, dla której wyposażenia obowiązała się gmina tamtejsza po wieczne czasy, płacić każdoczesnemu nauczycielowi roczną pensyę 250 złr. w kwartalnych ratach z dołu pod warunkiem, ażeby z tej płacy pokrywał koszta potrzebnej przy szkole usługi.

Zarazem podjęła się rzeczona gmina, wystawić w przeciągu 2 lat stosowny budynek na umieszczenie szkoły i nauczyciela, utrzymywać go zawsze w dobrym stanie, dostawiać drew na opał i sprawić potrzebne sprzęty szkolne.

Nim jednakże stanie budynek szkolny z należytem urządzeniem, przyjęła na siebie gmina stosowne umieszczenie szkoły i nauczyciela.

Prócz tego ofiarował właściciel gruntu i wójt miejscowy w Giermakówce, Antoni Kataryniak, na zakładaną szkołę obligacyę pożyczki państwa na 100 złr. m. k. z wyraźnem zastrzeżeniem, ażeby tę obligacyę uważano zawsze za kapitał należący do szkoły trywialnej w Giermakówce i roczny jej procent 5 złr. m. k. obracano na premia lub inne nagrody dla najcelniejszych uczniów tej szkoły.

Nakoniec obowiązał się także gr. kat. pleban w Giermakówce, ks. Mikołaj Dutkiewicz, dodawać przez czas swego urzędowania w tej gminie do płacy nauczyciela roczną kwotę 5 złr. m. k. w kwartalnych ratach z dołu.

Udowodnioną temi ofiarami staranność o poparcie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z zasłużonem uznaniem do wiadomości powszechnej.

Lwów, 12. maja 1858.

Sprawy krajowe.

(Nowiny dworu.)

Wiédeń, 16. maja. Imieniny Jej cesarskiej Mości Arcyksiężny Zofii oraz urodziny Jego cesarzewiczowskiej Mości Arcyksięcia Ludwika Wiktora obchodzono dnia 15. maja w gronie familijnem. Po południu jest familijny obiad. Wieczorem udają się wysocy Państwo do Laxenburga.

— Większa część tutejszej dyplomacyi opuści stolicę w drugiej połowie bieżącego miesiąca po części za urlopem na krótki czas, a poczęści na mieszkanie wiejskie w pobliżu Wiednia. Cesarsko-francuski poseł baron Bourqueney zamieszka w St. Veit, turecki poseł w Vöslau etc. Jego królewiczowska Mość sasko-wejmarski Wielki książę wracając z kąpiel Akwizgranskich w Sabaudyi przybędzie wraz z swoją małżonką znowu do Wiednia.

Ameryka.

(Instrukcye w sprawie chińskiej.)

Washington, 23. kwietnia. Rząd ogłosił instrukcye do posła Stanów Zjednoczonych w Chinach. Główna treść ich następująca:

Sekretarz stanu zawiadamia posła, pana Reeb, że Anglia i Francya zamyślają uzyskać traktatem następujących koncesyi w Chinach: 1) Uznanie zagranicznych posłów w siedzibie chińskiego rządu w Pekinie. 2) Rozszerzenie komunikacyi handlowej, która obecnie na 5 portów jest ograniczona. 3) Zmniejszenie teraźniejszych, przeciwnych traktatowi ceł od towarów, które z głębi kraju na wybrzeże przychodzą. 4) Religijną wolność dla wszystkich cudzoziemców w Chinach. 5) Przepisy względem przytłumienia korsarstwa. 6) Rozciągnięcie traktatów na wszystkie ucywilizowane mocarstwa. „Te żądania," mówi sekretarz stanu, „uznaje prezydent za słuszne i na czasie, dlatego przyłożysz Pan wszelkiego starania, ażeby spokojną pomocą tych zamiarów osiągnąć. Naradzisz się przeto z angielskim i francuskim posłem nad wszystkiemi kwestyami spólnej sprawy, by jawnem było, że trzy mocarstwa zgadzają się w tem, ażeby uzyskać sprawiedliwość i warunkami traktatu ustalić rozszerzenie i opiekę swych handlowych stosunków z Chinami. Lecz Pan ograniczysz się na tem, że w żądaniach swoich będziesz się odwoływać do uczucia sprawiedliwości i do interesu władz chińskich, i pozostawisz rządowi do woli przepisać dalsze kroki, jeżliby usiłowania Jego bez skutecznemi się okazały. Zaleca się Panu najszczególnej naradzać się spólnie z posłami Anglii i Francyi, nietylko dlatego, że z temi dwoma narodami mamy wspólny udział w handlu z Chinami i w zaproponowanych środkach jego rozszerzenia, lecz także dlatego, gdyż te dwa państwa są jedynemi wielkiemi mocarstwami, które w tym kraju mają zastępców dyplomatycznych. Domyślamy się jednak, że Rosya, która długo tylko przez misyonarzów była w Chinach reprezentowana, starała się wyjednać w Pekinie dla swego posła uznanie, i być może, że już osiągnęła swoje zamiary, gdy Wpan staniesz w Chinach. W takim razie nie ma żadnego powodu, żebyś Wpan z rosyjskim posłem nie wszedł w taki sam stosunek, jak z posłami Anglii i Francyi. Poleca się więc Panu, naradzić się także z nim, nad wszystkiemi spólnemi kwestyami; a jeżeliby on, jak się spodziewamy, przychylił sie do Wpana polityki, tedy pomoc jego byłaby wielką dla nas korzyścią. Z tem większą otuchą możemy się spodziewać tej pomocy, że w polityce Stanów Zjednoczonych pod względem Chin nie ma nic takiego, coby z spokojnemi stosunkami tego państwa i Rosyi pogodzić się nie dało."— Do tych instrukcyi dołączona jest kopia noty, jaką sekretarz stanu 10. kwietnia 1857 pisał do lorda Napier. Powiedziano w niej: „Nie jest w mocy prezydenta pozwolić na tę czynną pomoc, jakiej Wpn pragniesz; nie może także rozkazać oficerom floty Stanów Zjednoczonych w Chinach, ażeby spólnie działali z zastępcami mocarstw sprzymierzonych. gdyż komunikacya między tym krajem a Chinami odnosi się i musi się odnosić tylko do stosunków handlowych."

Hiszpania.

(Podróż Królowy zapowiedziana. — Księżna Montpensier słaba.)

Madryt, 11. maja. Podróż Królowy do Alicante i Walencyi jest oznaczona na dzień 14. maja. O reorganizacyi gabinetu niema dotąd jeszcze żadnej stanowczej wiadomości.

— Z Sewilli piszą, że księżna Montpensier cierpi na osłabienie nerwów, co wzbudza wielką obawę.

Anglia.

(Pomnik krymski. — Rządy w Indyach. — Rada parlamentarna. — Położenia ministeryum angielskiego. — Seminarynm Maynoth. — Posiedzenie parlamentu z 11. maja.)

Londyn, 13. maja. Zastanawia osobliwie wojskowych rządowe rozporządzenie, że piramida lana z zdobytych rosyjskich dział, która miała uniešmiertelnić nazwiska angielskich oficerów artyleryi, poległych w krymskiej kampanii, — nie może być ustawiona. Ten pomnik 15 stóp wysokości jest już oddawna gotowy, i temi dniami miał być ustawiony w arsenale w Woolwichu. Ten zakaz zdaje się być wydany przez wzgląd dla Rosyi, gdyż słychać, że rząd także nie kazał wywieszać w nowo zbudowanej dzwonnicy tegoż arsenału dzwon lany z kruszcu rosyjskich dział.

— Proklamacyę lorda Canning'a wydrukowano najprzód w dziennikach porannych, i zapewne byłaby przeszła niepostrzeżona, gdyby równocześnie niezjawiło się długie sprawozdanie p. Russell'a z Luknowa do dziennika *Times*. Listy tego korespondenta zasłużonego czytają w Londynie z ciekawością, a zdanie jego ma nie raz większą powagę niż zdanie którego z ministrów. Otoż p. Russell wyraża się między innemi: „Pokąd tylko panować będzie duch teraźniejszy w Audzie, potąd też stać musi ciągle w Luknowie silna załoga angielska... Jestem przekonany, że żadna potęga na świecie nie może rządzić Indyami bez pomocy ludności miejscowej, i kraj ten posiadać... Teraźniejsze wojsko nasze, choćby nawet w czwornasób liczniejsze, niepodołałoby samej już tylko pracy służby cywilnej... Niebezpieczeństwo grozi nam dopiero wtenczas, kiedy krajowcy poznają się na własnych swych siłach, i wezmą się do wojny podjazdowej... a niebezpieczny jest każdy środek, któryby ich mógł do tego napędzić... Rządźmy się sprawiedliwością, lecz przedewszystkiem okażmy im uczucia łagodne i pojednawcze... Wystrzegajmy się tego, by wojsko co nieprzyjaciela pobiło w polu otwartem, stało się także i wykonawcą wyroku wydanego na ska-

zanych... Na północno-zachodnim widokręgu zbierają się groźne chmury; Sikom niemożna nadal już ufać, a 1000 rekrutów na miesiąc nie wystarczy na utrzymanie wojska indyjskiego przy dotychczasowej liczbie niedostatecznej."

— Na dniu 9. b. m. była w Cambridge-house (pomieszkaniu lorda Palmerstona) parlamentarna rada wojenna, i powzięto uchwałę wnieść we czwartek wieczór rezolucyę, potępiającą stanowczo depeszę lorda Ellenborougha (względem proklamacyi lorda Canninga). Sądzą, że lord J. Russell i większa część Peelitów będą popierać tę rezolucyę.

— Dziennik *Times* pisze w swoim artykule z City: „Oburzenie publiczności nad postępowaniem rządu z lordem Canningem doszło widocznie do tego stopnia, że dalsze istnienie teraźniejszego gabinetu wydaje się niepodobnem, a myśl, że może nastąpić rozwiązanie parlamentu, jako też obawa nowych zawikłań, jeśliby osobiste niezgody nie dozwoliły znowu utworzyć silnego rządu, obudzają powszechnie uczucie niepewności. Co do rozwiązania parlamentu jednak utrzymuje ogólnie tutejszy stan kupiecki, że przy teraźniejszych stosunkach nie może być mowa o takim kroku."

— Iryjski dziennik *Tablet* wyraża się bardzo pochlebnie o kompromisie, jaki zaproponował lord Derby w sprawie „Maynooth." Kompromis ten zasadza się na tem, żeby Irlandya zamiast rocznej subwencyi na seminaryum katolickie w Maynooth otrzymała raz na zawsze sumę 800.000 funtów szterlingów. Każdy z czterech dystryktów arcybiskupich otrzymałby przeto 200.000 f. szter. kapitału, którego procenta używałby podług oznaczonego planu na kształcenie duchowieństwa. *Times* powątpiewa, by umowa ta znalazła poparcie w parlamencie.

— Na posiedzeniu *izby wyższej* z 11. maja toczyły się dalsze rozprawy nad proklamacyą lorda Canning'a, nad depeszą rządową potępiającą tę proklamacyę, i nad listem prywatnym gubernatora jeneralnego do Vernon Smith'a. Wszystko to są sprawy ważne i tem jeszcze ciekawsze, że Earl Ellenborough oświadczył, jako podał się do dymisyi, którą też Jej Mość Królowa przyjęła.

Podczas rozpraw tych przytoczył Earl Ellenborough między innemi na swoją obronę, że nikt nie robił zarzutów jego depeszy, i że nikt nie śmiał stawać w obronie wyrzeczonej w proklamacyi lorda Canning'a konfiskacyi majątków ziemskich w Audzie. Oświadcza, że ogłoszenie to nastąpiło z jego wraźnego polecenia, i że wszelką odpowiedzialność w tej mierze przyjmuje na siebie. Proklamacya gubernatora jeneralnego do mieszkańców Audy zostaje w jak największej sprzeczności z polityką, jaką rząd postanowił zachować, i nieśmiałby dłużej zasiadać w tej izbie, gdyby proklamacyi nie potępił. Depeszę jego uważać będą w Indyach za poselstwo pokoju, a wszyscy ci, którzy teraz żyją w obawie odwetu mściwego, znajdą w niej otuchę i uspokojenie. Przypuszcza i to zresztą, że depeszę wypadało mu ukazać wprzód kolegom swoim w gabinecie ministeryalnym, i rady ich zasięgnąć. Może byłoby tak lepiej, lecz postąpił inaczej, i niepodobna już rzeczy tej zmienić. Byłoby przeto całkiem niesłusznie, gdyby kolegów jego pociągano w tej mierze do jakiejkolwiek odpowiedzialności. On sam tylko ma za depeszę tę odpowiadać. W Anglii jest kwestya ta tylko rzeczą podrzędną, kwestyą stronnictwa, lecz w Indyach uważać ją będą za przeciwieństwo zasad konfiskacyi i łagodności rządu. Ustalenie się więc pokoju, lub dalszy ciąg wojny zależeć będzie od tego, za którą z obu tych zasad zgodzi się parlament. A że łatwo być może, że przy roztrzygnięciu tej kwestyi przymieszają się także i względy osobiste, przeto względy te — o ile to jego samego może obchodzić — chce całkiem uchylić, by sprawę tę można rozpoznawać niezawiśle od wszelkich wpływów zewnętrznych. Podał się przeto do dymisyi, którą Jej Mość Królowa przyjęła. Earl *Derby* staje w obronie wytkniętej przez lorda Ellenborough'a zasady. Jeśli lord Ellenborough popełnił jaką niedyskrecyę, to ją naprawił wspaniałem i szlachetnem swem postępowaniem. Z właściwą mu szczerością i otwartością przyjął na siebie odpowiedzialność za to, co się stało, a jeśli niema boleśniejszego uczucia nad to, że można popaść w podejrzenie potępienia i odstąpienia w razie przykrym swego kolegi, to jednak wypada mu wziąć pod rozwagę, czy gabinet ma dalszy byt swój narażać za sprawę, o której wprzód nic wcale nie wiedział. Nie można też żądać od niego, by stawał w obronie sprawy, której w całości nie pochwala. Dlatego też zgodził się na ustąpienie lorda Ellenborougha, chociaż zkąd innąd mocno nad tem ubolewa. — Earl *Schaftesbury* składa izbie spisaną treść rezolucyi swej zapowiedzianej na piątek.

Na posiedzeniu *izby niższej* zapowiada *Cardwell*, że rezolucyę swoją względem depeszy lorda Ellenborougha przedłoży nie we czwartek, lecz dopiero w piątek. W dalszym ciągu posiedzenia rozpoczęto znów rozprawy względem mianowania barona Lionel Nathana Rothschilda członkiem wydziału, który zająć się ma rozpoznaniem bilu o żydach. *Solicitor General* oświadcza, że sądem jego nie zachodzi w tym względzie żadna trudność prawna. Po dłuższych rozprawach przyjęto propozycyę względem wyboru Rotschilda do wydziału 251 głosami przeciw 196.

Francya.

(Nowiny dworu. — Przyjęcie księcia wirtembergskiego. — Prefektury we Francyi. — Obrona Króla Delhow.)

Paryż, 13. maja. Wirtembergski książę następca tronu przybył wczoraj wieczor o godzinie 11 do Paryża, przyjmowali go u dworca wicehrabia Friant, służbowy oficer Cesarza, i baron Wächter, i nadwornym pojazdem odjechał do Louwru. Dziś był książę z wizytą u Cesarza i Cesarzowej, u księcia Hieronima Napoleona i księżny Matyldy. W Tuileriach był przyjmowany o 2 godzinie. Tutejszy würtembergski poseł p. Wächter i świta księcia towarzyszyli dzisiaj następcy tronu podczas wizyty u Królowej Holandyi. Do Tuileryów wjeżdżał w nadwornym pojeździe przy świcie kierysierów gwardyi. Na podwórzu w Tuileryach tworzyła szpaler żandarmerya gwardyi. Następca tronu podróżuje pod nazwiskiem hrabi Hohenlohe. Świta jego składa się z jenerałów barona Wiederhold i Isakowa, nadwornego marszałka Zeppelina, i adjutanta barona Wimpfen.

— Senat przyspiesza ile możności swe prace, większa część deputowanych prawodawczego ciała opuściła Paryż.

— Obecnie liczy Francya 10 prefektur klasy pierwszej, 20 drugiej, a 55 trzeciej klasy. Nie liczy się w to prefektura departamentu Sekwany, gdyż zajmuje stanowisko całkiem wyłączne. W liczbie prefektur trzeciej klasy znajduje się kilka i takich, które dla swej większej ludności, tudzież przemysłowych i handlowych stosunków nabrały wiekiej już wagi i znaczenia, tak że na propozycyę ministra spraw wewnętrznych policzono teraz prefektury departamentów „Cotes-du-Nord," „Manche" i „Oise" do rzędu klasy drugiej. Taki sam stosunek zachodzi i co do podprefektur, gdyż jest 211 okręgów podprefekturowych. Dekretem cesarskim z 1. maja przeistoczono więc 2 podprefektury drugiej klasy na podprefektury klasy pierwszej, a 21 trzeciej na podprefektury klasy drugiej. W liczbie ostatnich znajdują się niektóre liczące przeszło po 140.000 mieszkańców w okręgu, lub przeszło po 10.000 mieszkańców w siedzibie podprefektury.

— *Pays* ujmuje się za królem Delhów. Poświęca mu bardzo pochlebny artykuł. Chociaż niebył wielkim księciem, mówi był jednak światłym i uczonym mężem. Półurzędowy dziennik ten chce przezto zbić fałszywe i umyślnie rozpowszechnione doniesienia dzienników angielskich, które tego króla przedstawiają w świetle głupca, obranego z rozsądku, który niezdolny jest rozróżnić ni złe ni dobre.

Belgia.

(Izby odroczone.)

Bruxella, 12. maja. Na dzisiejszem posiedzeniu odroczyła się izba aż do dnia 26. tego miesiąca, za otwarciem zostanie wzięty pod obrady wojenny budżet, nad którym dzisiaj jeszcze nie obradowano, gdyż minister wojny, jenerał Bertin, teraz słaby, oświadczył, że stanie osobiście w obronie budżetu.

Szwajcarya.

(Wychodźcy do Brazylii.)

Berna, 7. maja. Nasi koloniści w Brazylii spadli teraz ciężarem na nasze kantony i gminy. Dotąd, z wyjątkiem pośrednictwa między konzulami a kantonami nie zajmował się związkowy rząd wcale sprawami wychodźców. Jednak sądzimy, że stosunki przemogą nad dotychczasową zasadą. I już odbyła się nawet konferencya w kilku kantonach. Na tej konferencyi postanowili, ująć się według możności także i zagranicą za oszukiwanymi i bez wszelkiej pomocy zostającymi wychodźcami. Ale jak wydarza się zwykle tak, samo i wszelka skuteczna pomoc wymaga nieobliczonych kosztów.

Włochy.

(Pomieszkania dla ubogich. — Uroczystość obchodu konstytucyi. — Reformy wsadownictwie. — Wiadomości bieżące z Rzymu.)

Parma. Projekt budowy nowej dzielnicy miasta, która pod nazwiskiem „Strada della Salute" posłużyć ma uboższym mieszkańcom stolicy na zdrowsze mieszkania po mierniejszych cenach, poczyna się urzeczywistniać. Wzorowy budynek jest już prawie gotowy, a wiele innych fundamentów wznosi się także bardzo widocznie.

Turyn, 11go maja. Na ostatniem posiedzeniu drugiej piemonckiej izby porównywał deputowany Alesandro Borella teraźniejsze stanowisko Piemontu na wewnątrz i zewnątrz z stanowiskiem jakie zajmował Piemont przed dziesięcią laty, a w końcu wniósł, że nie można obchodzić uroczystość konstytucyi dość skromnie nie chcąc wystawić się na śmieszności innym mocarstwom.

— Dziennik *Movimento* wychodzący w Genuy pisze o wzrastającej nędzy roboczej klasy; zbywa jej na wszelkim zarobku tak dalece, że robotnicy nie mogą zaspokajać najgwałtowniejszych nawet potrzeb.

— Na posiedzeniu izby z dnia 8. b. m. odpowiedział minister sprawiedliwości Deforesta na interpelacyę p. Boggio względem przyrzeczonej reformy w cywilnej procedurze, że zasięgał rady u trybunałów, prezydentów i rządowych prokuratorów, i że jeszcze w ciągu tej sesyi przedłoży projekt do parcyalnej rewizyi kodexu. Względem stanowych ksiąg wyrobił projekt ustawy, jednak nie waży się przedłożyć go pierwej izbie, póki nie poweźmie zdania adwokatów koronnych i rady państwa. A ponieważ i tak mało jest czasu aby nad tak ważną ustawą obradować dokładnie, więc przedłoży ten wniosek na przyszłej sesyi, jeżeli nie zajdą inne przeszkody.

Rzym, 7go maja. Ojciec święty wyjechał dnia 5go b. m. z Rzymu do Kastel Gandolfo. Dnia 6. maja udzielał Jego Świątobliwość kilka audyencyi a potem zrobił wycieczkę do Marino po części powozem a po części pieszo, aby zwiedzić nowy własnym kosztem założony gościniec.

— Hiszpańska Królowa matka wybiera się także do Kastel Gandolfo na kilka dni. Rosyjska Wielka księżna Helena wyjeżdża z końcem przyszłego tygodnia do Nissy.

Zagraniczny pułk stojący tu od dwóch lat garnizonem odznaczał się zawsze karnością i dobrem zachowaniem, a przecież wydarzały się często sprzeczki i starcia z ludem a właściwie z pospólstwem.

— Wczoraj wyruszył pierwszy z Włochów składający się liniowy pułk do Bononii.

Niemce.

(Budżet państwa. — Przypadek księcia Fryderyka Karola. — Fuad Basza. — Stosunek Prus do konferencyi paryskich.)

Berlin, 13. maja. Ustawa względem oznaczenia budżetu państwa na rok 1858 otrzymała już najwyższą sankcyę, i będzie ogłoszona razem z budżetem. Dochody podane są w tym budżecie na 126,409.778 talarów, a wydatki także na 126,409.778, mianowicie 120,200.975 stałych, a 6,208.803 talarów jednorazowych i nadzwyczajnych wydatków.

— Jego Królewicz. Mość, książę Fryderyk Karol spadł wczoraj przed południem z konia jadąc na musztrę drugiej brygady gwardyi pieszej. Jak słychać, wywichnął Książę lewą rękę i lewą nogę, i skaleczył nos cokolwiek. Koń uszkodził sobie pierś. Księżna małżonka znajduje się od dwóch dni w Dessau.

Dwudzienny pobyt Fuad Baszy w Berlinie i jego wyjazd na Kolonię i Bruxellę do Paryża świadczy, że bliskie są konferencye paryskie. Jakie zaś na nich zajmą stanowisko Prusy, łatwo będzie osądzić i wnosić z tego zachowania, które okazały przy układach stosunku Księztw Naddunajskich i aktu nawigacyjnego na Dunaju; jak tam tak i tu stanowisko Prus będzie pojednawcze, niezależne od wpływów ani Francyi ani Rosyi, podobnie jak było przy innych konferencyach i układach. Z tego, że Fuad Basza dwa dni w Berlinie bawił, wnoszą, że zamiarem jego było nietylko złożyć u dworu oświadczenia grzeczności Monarchy swego, ale także wejść w bliższe rozpoznanie i układy traktatu między Prusami a Portą względem żeglugi i handlu na Dunaju. Poźniejsze układy z innemi państwami miały naruszyć niektóre punkta tego traktatu, ztąd też okazała się potrzeba ściślej się porozumieć, ażeby uchylić poźniejsze niedogodności. — Fuad Basza miał też przyrzec prezydentowi ministeryum p. Manteuffel wejść z Prusami w nowe układy, rozumie się odpowiednio tym zasadom, które są wymienione w akcie nawigacyi na Dunaju.

Wielce tu zajmują obecnie publiczność kazania w kościele ś. Jadwigi OO. Jezuitów Hasslacher i Pottgiesser. Natłok bywa niezmierny, a przynajmniej czwartą część słuchaczy składają protestanci. Z rzadka bo też wymową, znajomością ludzi i moralną godnością umieją ci ojcowie przepowiadać słowo boże; a dalecy wszelkiemu stronnictwu, kazania ich tchną prawdami, na których stoi społeczeństwo ludzkie. Kazania ich „Stan wolny“ albo jak dzisiejsze „Stan bezżenny“ szukają sobie równych.

Szwecya.

(Rządy tymczasowe.)

Sztokholm, 7. maja. Książę-rejent odjechał wczoraj według doniesienia *Hamburger Börsen-Halle* do Norwegii, ażeby zagaić dnia 10go b. m. w Chrystyanii nadzwyczajną sesyę storthingu. Przed swym odjazdem postanowił tymczasowy rząd, który składają pod prezydencyą jego brata księcia Oskara minister sprawiedliwości de Geer, minister wojny hrabia Gyldenstolpe i pomocny radzca stanu Wallensteen. Trzej powyżsi ministrowie obejmą także portefeuille innych ministrów, z których czterej, minister skarbu Gripenstedt, minister spraw wewnętrznych Almquist, minister marynarki Ehnemark i radzca stanu Lagerstrale towarzyszą księciu-rejentowi do Norwegii, ażeby przy nim stanowić szwedzką radę stanu. Minister oświecenia dr. Anjou i radzca stanu hrabia H. Hamilton otrzymają na czas niebytności księcia-rejenta urlop. Tylko minister spraw zagranicznych, baron Manderström, zatrzyma swój portfel, i może być do tymczasowego rządu powołany. Książę rejent spodziewany jest na 14. czerwca z powrotem.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Sprawa włościańska.)

Warszawa, 12. maja. *Gazeta warszawska* ogłasza następujący program prac komitetów gubernialnych szlachty, majacych na celu polepszenie bytu włościan dóbr obywatelskich.

Najpierwszym obowiązkiem włożonym na komitety gubernialne jest: 1) *obmyślenie środków dla polepszenia bytu włościan dóbr obywatelskich*, na zasadach wskazanych w reskryptach najwyższych, i 2) *nakreślenie ogólnych w tym przedmiocie przepisów*. Po wykonaniu tego obowiązku, też komitety wezwane zostaną do wprowadzenia w wykonanie *przepisów najwyżej zatwierdzonych*; następnie powierzonem zostanie tymże komitetom, lecz w składzie zmniejszonem, *nakreślenie projektów ogólnej ustawy wiejskiej*, mającej wskazać wszystkie szczegóły bytu włościan podług nowego ich urządzenia. Stosownie do tego zakresu czynności komitetów gubernialnych, prace ich dzielą się właściwie na trzy okresy: 1) Określenie w osobnym projekcie, przepisów, zasad głównych polepszenia bytu włościan dóbr obywatelskich. 2) Rzeczywiste wprowadzenie w wykonanie *w każdym majątku* przepisów pomienionych, po uzyskaniu najwyższego ich zatwierdzenia. 3) Wygotowanie ustawy wiejskiej, wskazującej wszystkie szczegóły bytu włościan, lub też złożenie niezbędnych na to materyałów. Do tych wszystkich prac proponowany jest następujący program ogólny:

Okres pierwszy prac; *obmyślenie środków dla polepszenia bytu włościan i nakreślenie projektu przepisów*. Prace pierwszego okresu dzielą się na *przygotowawcze* i *stanowcze*. Do prac przygotowawczych należą: 1) Zebranie wiadomości i 2) Narady powiatowe w guberniach, w których takowe są polecone. Po obiorze do komitetu gubernialnego członków w sposób na to ustanowiony, marszałek gubernialny szlachty, jako prezes tego komitetu, nakreśla jeden program ogólny, mający na celu zebranie wiadomości dotyczących wszystkich dóbr szlacheckich. Programy takowe, wydrukowane w należytej liczbie egzemplarzy, mają być rozesłane przez marszałków powiatowych do wszystkich dóbr szlacheckich, a członkowie i kandydaci komitetu powinni dopilnować, każdy w wyznaczonym mu okręgu, ażeby wiadomości zredagowane były z jak największą akuratnością i w jak najkrótszym przeciągu czasu. Okoliczności miejscowe każdej gubernii wskażą najlepiej, jakie mianowicie wiadomości potrzebne są dla prac każdego komitetu gubernialnego. Dla osiągnienia celu ogólnego, pożytecznem jest mieć ile można najpewniejsze dane o przedmiotach następujących: 1) Liczba dusz w każdym majątku, podług 10go spisu ludności. 2) Podział włościan, pod względem wykonania pańszczyzny, na stadła i liczba tych ostatnich czyli robotników. 3) Urządzenie ich pod względem zagród, liczba tych ostatnich i przestrzeń gruntu przez nie zajmowanego. 4) Ogólna przestrzeń gruntów w każdym majątku: *a)* grunta w osobnych kawałkach, i *b)* przecięte cudzemi gruntami. 5) Podział użytków rolnych pomiędzy obywatelami i włościanami. 6) Stosunek ogólnej ilości gruntów w dziesiatynach, do masy ludności duszami wyrażonej. 7) Stosunek ilości dziesiatyn dawanych włościanom do liczby ludności reprezentowanej przez stadła czyli robotników. 8) Wartość zagród, to jest: tak budynków jak i gruntów, na których są wzniesione. 9) Wartość użytków rolnych wszelkich nazw: *a)* cena powszechnie praktykowana; *b)* zapłata za robotę od dziesiatyny; *c)* wartość uprawy; *d)* średni dochód brutto z dziesiatyny. 10) Przemysł włościan: *a)* rolny; *b)* rzemieślniczy; *c)* fabryczny; *d)* furmański i t. d. 11) Obowiązki włościan: *a)* podatki i czynsze, ich wysokość i sposób ściągania; *b)* robocizna w naturze. Liczba dni pańszczyznianych, roboty terminowe, cena przez przybliżenie dnia roboczego: męzkiego pieszego, takiegoż ciągłego bądź końmi, bądź wołami, oraz żeńskiego; dni, w które cała gromada wzywa się do roboty i płaca za nie. 12) Ludzie dworscy: *a)* zapisani do domów i kapitałów; *b)* zapisani do dóbr osiedlonych; *c)* podział tych ostatnich na służbę dworską i oficyalistów do gospodarstwa. Liczba jednych i drugich podług spisu ludności i urządzenie ich bytu gospodarczego. 13) Z ludności wiejskiej: pisarze, służba w kantorach, gajowi, muzykanci, śpiewacy, zawiadujący psiarnią, felczerzy, weterynarze, gorzelani, ogrodnicy, cukrowarzy, saletrowarzy, młynarze, pastuchy i t. d.; liczba ich i urządzenie ich bytu gospodarczego. 14) Liczba włościan w majątku umiejących czytać i pisać, i istniejące obecnie sposoby rozszerzania tych wiadomości. 15) Zakłady gospodarcze i dobroczynne; kapitały gminne, banki wiejskie, magazyny zapasowe, domy przytułku dla starców i kalek, szpitale, ochrony dla dzieci. 16) Długi bankowe i zaległości podatków, obciążające majątki. Ogólna suma tak jednych jak i drugich powinna być wykazana do 1. stycznia 1858 roku. Wszystkie wiadomości powyższe mają być połączone w jedną całość co do każdego powiatu, i w takim kształcie mają być złożone w komitecie gubernialnym. Narady powiatowe odbywać się mają przy samym obiorze członków, i mają dotyczyć li tylko sposobów wprowadzenia w wykonanie zasad głównych, wskazanych w reskrypcie najwyższym, oraz wskazań objętych okolnikiem ministra spraw wewnętrznych, z zastosowaniem się do okoliczności miejscowych, potrzeb, przemysłu i zatrudnień mieszkańców powiatu. Zdania na naradach powiatowych uchwalone mają być przedstawiane komitetowi gubernialnemu. (D. c. n.)

Grecya.

(Czynności w Izbach.)

Ateny, 8. maja. Nasza Izba deputowanych załatwiła znowu wielką liczbę projektów ustawy, w jednym dniu przeszło 20. Najważniejsze z tych są: Nowa karna ustawa za przestępstwa prasy, ułożona za wolą rządu w najwolniejszym duchu; opuszczenie wywozowego cła na drobne rodzynki oraz pensyonowanie wdów i sierot po pozostałych wojownikach wojny o niepodległość.

Utrzymują stanowczo, że załatwienie spornej kwestyi między Grecyą a Turcyą, w której słuszność po stronie Grecyi, odłożone zostało na później.

Azya.

(Głosy za amnestyą powszechną w Indyach. — Przymówki z Chin.)

Dziennik *Homenward Mail from India and China* z dnia 4. maja pisze: Słychać między innemi niepomyślnemi wiadomościami, że od niejakiego czasu zmienili Sikowie swój sposób myślenia. Twierdzą, że ich męztwem jedynie utrzymywało się w Indyach angielskie panowanie; teraz gdy przypatrują się naszym karłowatym rekrutom przybywającym, słychać ich jak mówią: „Nie są to ci mężowie co niegdyś nas bili, Anglia wyczerpała się, niema dobrego wojska; tacy żołnierze niemogliby nas nigdy zwyciężyć.“ W obec takiego składu rzeczy, sądzimy, że byłoby dobrem, ogłosić ogólną amnestyę dla wszystkich powstańców, bez różnicy czy to Sepoje czy cywilni, a przynajmniej przyrzec im zachowanie życia. To, zdaje się nam, przyczyniło by się do złamania ostatniego oporu o

wiele więcej jak dziesięć zwycięztw a prócz tego zaoszczędzilibyśmy wiele pieniędzy i krwi.

Tymczasem obradują ministrowie i parlament nad tem, jak rządzić Indyami, i wśród tego przesilenia radzą i wnoszą petycye za zaprowadzeniem chrześciaństwa w kraju, który walczy za swoją wiarę.

Dziennik *Daily News* zawiera następujący wyciąg z listu z Hongkongu z dnia 15. marca. „Najwięcej zadziwia mię to, że miejscowe dzienniki zaniechały umieścić wiadomość o zuchwalstwie, jakiego dopuścili się Chińczycy podczas mszy na nowy rok w świątyni Honan na doktorze Legge i innym misyonarzu, którzy przychodzili spokojnie przez świątynię w mniemaniu, że Kantończycy zostali już dostatecznie poskromieni i oswojeni. Obrzucano ich, łżono, grożono ucieciem głowy, a w końcu rzucono za nimi dziecię. (?) Chińczycy pałają nienawiścią największą przeciw „Fangui“ albo obcym dyabłom, i mamy dowód, że przeciw nam są nietylko mandaryni, ale oraz i chiński naród. Niepotrzebne przez nas popełniane barbarzyństwa kipią w ich sercach. Z gorliwością nierozmyślną wymierzali nasi oficerowie działa nietylko na warownie i uzbrojone dżonki, ale także na spokojne włości a nawet na wieśniaków pracujących w polu.

Słyszałem to, mówi korespondent, z ust zasłużonego oficera, z jaką odrazą pełnił służbę przy kilku naszych pierwszych wyprawach i przypatrywał się innym. Ale byłoto niestety, i jak sądzę następstwem naszej własnej niesłuszności, żeśmy się nie chcieli porozumieć z Chinami nanowo, a nim do tego przyjść mogło, trzeba było na nieszczęście okazać Chińczykom naszą siłę oraz poskromić ich zuchwalstwo, osobliwie gdy nasze pierwsze bezskuteczne bombardowanie zmusiło nas do niebardzo zaszczytnego odwrotu z Kantonu. Lecz to wszystko mogło dziać się z daleko mniejszym rozlewem krwi i zniszczeniem domów, ale i wtedy nawet jeszcze by ciężyło nam sumienie, gdyż to my właściwie wszczęli tę wojnę.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Drezno, 14. maja. Jego Królewicz. Mość Książę Brabantu przybył tu dziś przed południem w towarzystwie kr. belgijskiego posła barona Nothomb, i był na obiedzie u Króla. Ces. rosyjski jenerał, hrabia Orłów, prezydent rady państwa i jenerał-adjutant Cesarza, przybył tu przedwczoraj z Królewca w przejeździe do Paryża, dokąd, jak słychać, udaje się w sprawach familijnych.

Litografowana korespondencya austryacka z dnia wczorajszego nie doszła nas.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 18go maja. Na wczorajszy targ przypędzono 270 sztuk wołów, mianowicie z Rozdołu 4 stada po 8, 9, 9 i 45 sztuk, z Szczerca 9 szt., z Bursztyna 8 sztuk, z Żółkwi 2 stada po 24 i 16 szt., z Bóbrki 2 stada po 24 szt., z Krzywczyc 45 sztuk a w mniejszych stadach 49 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 251 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 240 ℔ mięsa i 26 ℔ łoju, 52r. 20kr.; sztuka zaś którą szacowano na 325 ℔ mięsa i 34 ℔ łoju, kosztowała 65r. mon. konw.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 5. maja. Na dzisiejszym targu było 103 wołów z Galicyi, a mianowicie przypędzili: Majer Wurzel i Mendel Kukuk z Dembicy 44 sztuk i 17 sztuk, Filip Freyberger z Miskowic 18, Herman Huczek z Wiśnicza 17, a w mniejszych partyach 7, cały ten spęd został pojedyńczo rozprzedany. Ceny nie zmieniły się prawie w porównaniu z przeszłym tygodniem, i cetnar mięsa kosztował 53 złr. w. w.

Najwyższa cena była za parę wagi 820 ℔ mięsa i 120 ℔ łoju po 475 złr., najniższa cena za parę wagi 480 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju po 270 złr., przeciętna cena była z 65 sprzedaży za parę wagi 665 mięsa i 65 ℔ łoju 386 złr. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 18. maja.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	45	4	48
Dukat cesarski	„ „	4	48	4	51
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	19	8	23
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	$32^{1}/_{2}$	1	34
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	40	80	10
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	55	80	30
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	15	84	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 18. maja.

Oblig. długa państwa 5% $82^{11}/_{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa $4^{1}/_{2}$ % $72^{3}/_{4}$; 4% 65; 3% —; $2^{1}/_{2}$ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 $129^{1}/_{4}$; z r. 1854 109; poż. nar. z r. 1854 84. Ob banku —. Akcye bankowe $970^{1}/_{2}$. Akcye zakładu kredytowego $238^{1}/_{4}$. Akcye kolei półn. po 1000 złr. $1697^{1}/_{2}$. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą $274^{1}/_{4}$; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcye kolei nadciskiej $183^{1}/_{4}$. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 541. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. $372^{1}/_{2}$. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. $80^{3}/_{8}$. detto węgierskie $81^{5}/_{16}$. Amsterdam — Augsburg $105^{3}/_{4}$. Bukareszt 261. — Konstantynopol —. Frankfurt $105^{1}/_{4}$. Hamburg $77^{1}/_{8}$. Lipsk —. Liwurna —. Londyn 10 — $17^{1}/_{2}$. Medyolan $105^{1}/_{4}$. Marsylia —. Paryż $123^{3}/_{8}$. Agio duk. ces. $8^{1}/_{2}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. maja.

Hotel Langa: PP. Michalski Edw., c. k. porucz. i Conta Ludw., c. k. major, z Gródka. — Hennevogel de Ebenburg, z Iglawy.

Hotel podolski: P. Dobrzański Stan., z Daszowa.

Hotel angielski: PP. Marmorosz Józ., z Kamionki wołoskiej. — Handler Franc., z Porubna. — Sobański Oto, z Wiédnia.

Hotel Śliwińskiego: P. Guen August, c. k. lekarz, ze Stryja.

Hotel mołdawski: P. Lewicki Ant., c. k. przeł. pow., z Szczerca.

Hotel Kuhna: P. Nowosielski Józef, z Bojka.

Hotel europejski: PP. Słonecki Maryan, z Podhajczyk. — Starzyński Bojomir, c. k. porucznik, z Derewni.

Do domu zajezdnego nr. $181^{1}/_{2}$: P. Łumnicki Jan, kanonik, z Hornikowa.

Hotel rosyjski: PP. Rozwadowski Fr., z Ruzdwian. — Radziejowski Ed., z Wiédnia. — Kutkowski Wład. z Czerlan. — Kownacki Józ., z Ponikwy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. maja.

PP. Książę Thurn-Taxis Em., c. k. pułk., do Żółkwi. — Chłopicki Ad., do Gniły. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Br. Hagen Gust., c. k. szambel. do Wielkich Ocz. — Krynicki Marc., do Krynicy. — Hr. Krasicki Alex., do Dubiecka. — Skolimowski Sylw., do Winnik. — Szczepański Tad., do Czajkowiec. — Thullie Jan, do Rzepniowa. — Ubysz Hen., do Kamionki. — Ośmiałowski Szym., do Janczyna — Korytowski Kar., do Stanisławowa. — Truskolawski Leon, do Streptowa. — Hr. Dunin Borkowski Alfr., do Skowiatyna. — Dunin Jan, do Głęboki. — Pięczykowski Józ., do Medwedowiec. — Hr. Miaczyński Mat., do Tyśmienicy. — Padlewski Waler., do Chomiakówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. maja.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	325.68	+ 10.2°	83.0	południowy sł.	jasno
2. god. popoł.	325.62	+ 17.4°	41.9	północny mier.	pochmurno
10. god. wiecz.	326.25	+ 13.0°	62.8	„ sł.	jasno

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: „**Pułkownik z roku 1769,**“ komedya w 1 akcie i „**Więźniowie Carowej,**“ komedya w 2 aktach.

KRONIKA.

Temi dniami wydarzył się w Tryeście następujący smutny wypadek na parowej fregacie „Fejzi Bahri“, którą tu przybył Fuad Basza. W chwili, gdy tryesteński kontradmirał i komendant marynarki baron Bourguignon wszedł w odwiedziny na pokład tej fregaty, wystrzał działa przy zwykłych salwach urwał ramię artylerzyście. Trzeba żeby to nieszczęście trafiło właśnie żołnierza, który całą kampanię sebastopolską odbył szczęśliwie.

— Program uroczystości 300letniego jubileuszu uniwersytetu w Jenie postanawia: Dnia 14. sierpnia: Rozpoczęcie uroczystości uderzeniem w dzwony i ogniami na górach; dnia 15. sierpnia: Nabożeństwo w miejskim kościele, odsłonięcie posągu Elektora Jana Fryderyka, i uczty; dnia 16. sierpnia: akademickie świąteczne uroczystości w kolegialnym kościele, uczty i bal; dnia 17go sierpnia: wielka przechadzka w tak zwanym raju, na łące wzdłuż sali, zkąd widać część pięknej okolicy Jenajskiej.

— W Lubece, dnia 2. b. m. uderzył piorun w północną wieżę katedralnego kościoła, i szczególnym trafem właśnie w to samo miejsce, gdzie upłynionego lata. Tak samo jak w ówczas zapaliły się i teraz od rozpalonej miedzianej płyty na dachu, drewniane przyrządy; pożar jednak szerzył się tak zwolna, że został spostrzeżony dopiero w półtora godziny po uderzeniu pioruna, ale ugaszono go prędko.

— W królestwie sardyńskiem, a mianowicie na tak zwanej Riviera di Genova szerzy się zaraza na winogrona.

— Znany autor komedyi „Są jeszcze poczciwi ludzie na świecie“ pan Lwow, otrzymał od Wielkiego księcia Konstantego w upominku brylantowy pierścień, za dzieła swoje które tak pięknie umieją karcić przekupstwo.

Rozmaitości nr. 20.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

I. List Poliarka Micigna o Michale Sędziwoju Alchimiku, przez Alexandra Batowskiego.

II. Zbiory archywalne.

III. O monogramach i słowniku do tychże, przez Felicyana Łobeskiego.

Główny Redaktor ***M. Szrzeniawa Sartyni.***

Z c. k. galic. drukarni rządowej.